

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 7 kwietnia 1928.

Nr. 14

Na Niedzielę Wielkanocną. EWANGELJA

napisana u św. Marka w rodz. XVI. w. 1—8.

W on czas: Marja Magdalena, i Marja Jakubowa, i Salome naku-
piły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo
rano pierwszego dnia z szabatów, przyszły do grobu, gdy już weszło
słońce. I mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi
grobowych? A spojrzawszy, obaczyły odwalony kamień, albowiem był
bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po
prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się. Który im
rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowane-
go; wstał, nie masz go tu, oto miejsce, gdzie go położono. Ale idź-
cie, powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei
tam go oglądacie, jako wam powiedział.

Na Poniedziałek Wielkanocny.

EWANGELJA

napisana u św. Łukasza, w rozdziale XXIV. w. 13—35.

W on czas: Dwa z uczniów Jezusowych tegoż dnia szli do
miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów od Jeruzalem, na imię
Emaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkim, co się było stało.
I stało się, gdy rozmawiali i społu się pytali, i sam Jezus przybliży-
wszy się szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie po-
znali, rzekł do nich: Coż to są za rozmowy, które idąc macie mię-
dzy sobą, a jesteście smętni? A odpowiadając jeden, któremu imię
Kleofas, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem; a wiesz co się w
nim w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie
Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i mowie
przed Bogiem i wszystkim ludem. A jako przedniejsi kapłani i prze-
łożeni nasi wydali go na skazanie śmierci i ukrzyżowali go. A my-
śmy się spodziewali, iż on miał być odkupić Izraela, a teraz nad to
wszystko dziś trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty

niektóre z naszych przestraszyły nas, które przede dniem były u grobu. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak naleźli, jako niewiasty powiadały, ale samego nie naleźli. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy. Iż nie było potrzeba, aby to był cierpień Chrystus i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich Proroków, wykladał im we wszystkich pismach, co o nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on okazywał, jakoby dalej miał iść. I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczoru, i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, i błogosławił, łamał i podawał im. I otworzyły się oczy ich, i poznali go, a on zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał? A wstawszy, teje godziny wrócili się do Jeruzalem. I znaleźli zgrómadzonych jednaście, i tych, którzy z nimi byli, powiadających: iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Symonowi, A oni powiadali, co się stało w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

Wielkanoc.

Wielkanoc jest uroczystość, podczas której Kościół św. odchodzi pamiętkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Nazwanie tej uroczystości wzięte jest od nocy, w której Chrystus zmartwychwstał, a która dla nas z tego względu jest nocą wielką i bardzo ważną. Żydzi przed przyjściem na świat Chrystusa obchodzili Wielkanoc na pamiętkę wybawienia ich podczas nocy z niewoli Egipskiej i pożywania baranka przy wyjściu z Egiptu; tudzież na pamiętkę pozabijania wszystkich pierworodnych dzieci egipskich, a cudownego zachowania hebrajskich, co Pismo św. „Przejściem Pańskim” nazywa; dlatego święto to nazwali Paschą, co z hebrajskiego „przejście” znaczy. Nasza uroczystość zmartwychwstania Chrystusa nazywa się także Paschą: 1. od Paschy Żydowskiej, która tej uroczystości figurą była; 2. że zmartwychwstanie Chrystusa jest przejściem Jego od śmierci do życia, przez które z niewoli czarta i wiecznej śmierci nas oswobodził.

Ponieważ zmartwychwstanie Chrystusa jest zasadą naszej wiary, naszego zmartwychwstania i wiecznego życia, jak św. Paweł naucza (1. Kor. 15.), stąd uroczystość wielkanocna dla chrześcijan jest najważniejszą i najmiłą. Dlatego Kościół św. z większym ją, niżeli inne weselem i radością, zwykł odchodzić. Ta radość i wesele Kościoła św. wyraża się we wszystkich pieśniach, jakich się podczas Wielkiejnocy do wielbienia Boga używa. Żeby więc chrześcijanie uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego godnie obchodzili, jak tego Kościół św. życzy, powinni oddawać najgłębszą cześć Jezusowi Chrystusowi, okazywać Mu wdzięczność za Jego łaski i starać się z Chry-

stusem duchownie zmartwychwstać, to jest powstać z wszelkiego grzechu, wyrzec się go na zawsze i żyć tylko dla Boga.

Dlatego powinni przed Wielkanocą odprawić spowiedź i Komunię św. przyjmą, do czego ich prawo kościelne obowiązuje. Jeżeli Kościół św. przedłuży czas spowiedzi i Komunii wielkanocnej do trzech tygodni po Wielkiejnocy, czyni to tylko dla tych, którzy przed tą uroczystością dla ważnych przeszkód tego obowiązku dopełnić nie mogą. Zawsze jednak radzi, aby spowiedź i Komunia wielkanocna samą uroczystość Wielkiejnocy poprzedzały. Ci z chrześcijan, którzy z lenistwa lub dla błahej przyczyny odprawienie spowiedzi i przyjęcie



Święconka w dawnej Polsce.

Komunii św. na czas powielkanocny odkładają, uroczystości tej godnie i z duchowym dla siebie pożytkiem obchodzić nie mogą; nadto jeszcze niedbałymi w wypełnieniu obowiązków religii i nieczułymi na swoje zbawienie się okazują. Jeżeli w innych rzeczach, to tem bardziej w rzeczach do zbawienia odnoszących się, pamiętać i zachowywać zawsze należy przestrozę: Nie odkładaj do jutra, co dzisiaj łatwo spełnić możesz.

Rezurekcja. Uroczystość Wielkiejnocy zaczyna się od wspianego i wesołego nabożeństwa, które rezurekcja się zowie. Ta rezurekcja wyobraża samo zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i odprawia się w Sobotę wieczorem, albo o pół nocy, lub też w Niedzielę rano, stosownie do miejscowego zwyczaju i zbierania się ludu do kościoła. Rezurekcja rozpoczyna się od Grobu Pańskiego, skąd po prześpiewaniu modlitw stosownych, wychodzi uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem i trzy razy przy wesołych i nabożnych pieniach wewnątrz lub zewnątrz kościoła się obchodzi. Po procesji i prześpiewaniu modlitw, Jutrznia o zmartwychwstaniu Pańskim się odprawia. Procesja zwykle raz tylko obchodzi kościół, w tym zaś dniu trzy razy, na znak radości i wesołego triumfu Jezusa Chrystusa nad śmiercią i piekłem. Dlatego podczas procesji niesie się krzyż, stulą czerwoną przepasany, Paschał zapalony i figurę Chrystusa zmartwychwstałego z chorągiewką w ręku. Są to godła zwycięstwa, jakie Chrystus od-

ność nad śmiercią, którą Mu po najokrutniejszych mękach na krzyżu zadano. Jest to razem godło naszego zmartwychwstania i wiecznej radości w niebie, jaką nam Chrystus przygotował, byle byśmy tylko sami zasłużyć na nią starali się.

Święcone. Przy obchodzie tak radosnej pamiątki, jaką jest Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, po odbytem nabożeństwie chrześcijanie zapraszają siebie wzajemnie na ucztę z różnych pokarmów ustawioną, która jest równie jak wilja na Boże Narodzenie, zażytkiem dawnych uczt miłości, Agape zwanych. A że ta ucztą odbywa się na znak wspólnej religijnej radości, więc wierni nie przestają na zwyczajem przed jedzeniem błogosławieniu pokarmów, jakie każdy chrześcijan odprawić może, lecz dla jej religijnego uświetnienia, sprowadzają do poświęcenia tych pokarmów kapłana, lub do kościoła one niosą. Między temi pokarmami pierwsze trzyma miejsce baranek, i osobną modlitwą się poświęca; na znak, że Jezus Chrystus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy nasze, i w Najśw. Sakramencie na pokarm duchowny siebie nam daje. Przytem przypomina triumf Niebieskiego Baranka nad śmiercią i piekłem; dlatego pospolicie przy poświęceniu baranka chorągiewkę się zawiesza. Gospodarz z domownikami i gośćmi zwykle od jaja rozpoczyna pożywać wielkanocną ucztę, czyli jeść święcone. Jest to dawny zwyczaj, przyjęty od Rzymian, którzy od jaj ucztę zaczynali. Z jaj robiono dawniej w dzień wielkanocny podarunki, osobliwie dla dzieci, co i teraz w wielu miejscach się zachowuje. Stąd powstał zwyczaj, by jaja farbować i różne na nich wizerunki wyrabiać, a najczęściej takie, które się do uroczystości wielkanocnej stosują. Stąd wreszcie samo jajko niejako godłem wielkanocnej uroczystości się stało.

Ręka Boża karząca przeciwników spowiedzi wielkanocnej.

Działo się to w czasie spowiedzi wielkanocnej gdy wierni katolicy zachowujący przepisy Kościoła, Chleb Angielski spożywali. Znalazł się jednak bezbożnik, doprowadzony do wściekłości pobożnem zachowaniem się tych ludzi, który wykrzykiwał:

„Wolałbym być zmiażdżony, niż pójść za ich przykładem!”

Nie minęło pół godziny, a człowiek ów podczas gdy ścinał topolę, chociaż zachował wszelkie ostrożności dla zabezpieczenia się od wypadku, poniósł śmierć natychmiastową. Drzewo bądź wiatrem trącone, bądź inną dotknięte mocą, upadło w sposób niewidzialny, przyniatając swoim ciężarem nieszczęsnego drwala.

W sąsiedniej parafji żył też w bezbożności człowiek, głuchy na wszelkie prośby i namowy, aby się nawrócił.

— Ja miałbym iść do spowiedzi? mówił, wolałbym zdechnąć jak pies, niż pochylić się do kolan księdzu!

Otóż nieborak życie miał skończyć według słów własnych. W kilka dni później umierał gwałtowną śmiercią na swoim podwórku, a nadbiegający ksiądz ujrzał go otoczonego psami, które lizały mu ręce.

Czyż nie jest to bezustannem wypełnianiem się słów Pisma św.: „Ja się też śmiać będę w waszem zatraceniu i uragać będę, gdy to na wa sprzyjdzie.”